BIVLETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW VMYSŁOWYCH

№ 1 STYCZEŃ — 1930 R. ROK V

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.



ZESPÓŁ RADY GŁÓWNEJ,

który składał sprawozdanie na Kongresie w dniu 19 stycznia r. b.

Siedzą od lewej do prawej: M. Warczuk, W. Kobak, W. Szturm de Sztrem, W. Leśniewski, S. Dabulewicz, E. Waśniewska, W. Elektorowicz, T. Ordoński, F. Rzeszowski.

Stoją „ „ „ „ J. Hoppe, J. Dziamarski, W. Szczepański, J. Wawrzynkowski, J. Gębski, Cz. Nałęcz, S. Gacki, P. Nowakowski, E. Marczewski, J. Winnicki.

Po Kongresie.

Przebieg obrad V Kongresu Centralnej Organizacji świadczy dobitnie o tem, że organizacja nasza stała się czynnikiem ważkim w ogólnym układzie sił społecznych i że jest wartością ostatecznie skrystalizowaną, tak pod względem ideowo - programowym, jak i pod względem organizacyjnym. Pod względem organizacyjnym C. O. opiera się mocno na 25 związkach centralnych, wchodzących w jej skład, i na 8 Radach Okręgowych, położonych we wszystkich największych ośrodkach życia przemysłowego i handlowego Rzeczypospolitej. Pod względem ideowo - społecznym C. O. ma jasno i wyraźnie wytknięty kierunek swojej działalności, jak również ściśle określony program społeczno - zawodowy.

Wszystkie dotychczasowe próby podejmowane przez związki frondujące w okresie pięciolecia, w kierunku podminowania naszej organizacji, celem jej rozsadzenia, jak również próby organizacyj konkurencyjnych, zmierzające do osłabienia naszej centrali, drogą poważnienia ze sobą związków zrzeszonych i rozbicia naszej jedności organizacyjnej, szczęśliwie spaliły na panewce i nie dały żadnych rezultatów. Centralna Organizacja okazała się zespołem związków mocniejszym, niż to sobie wyobrażali ci, którzy projektowali zamachy na nas i oddziaływali w kierunku dezorganizacyjnym i destrukcyjnym. Zamiast ugiąć się przed atakami zzewnątrz, Centralna Organizacja z roku na rok wzmagała się na siłach i powiększyła w okresie pięciolecia wdwójnasób ilość związków w swoich szeregach. Rozumiemy nienawiść naszych nieprzyjaciół, rozumiemy to, że jesteśmy dla nich solą w oku, ale nic to nas nie obchodzi, że chcą w pracy naszej żmudnej rzucać nam kłody pod nogi. I tak jak dotychczas, złamaliśmy wszelkie ataki kierowane na nas, tak samo na przyszłość damy sobie radę i pójdziemy naprzód, nie oglądając się na tych, którzy kierując się uczuciami nienawiści, a nie jedności i solidarności, chcieliby w pracy nam przeszkadzać. Ten serdeczny nastrój koleżeństwa i wzajemnego zaufania, jaki cechował nasze ostatnie obrady, jest gwarancją, że zdolni jesteśmy wykrzesać ze siebie wielkie wartości moralne, w ogniu których spalimy wszelką nienawiść do nas naszych nieprzyjaciół. Hasło „w jedności siła", powtarzane tyle razy, bez należytego wniknięcia w jego treść wewnętrzną, w jego wartość twórczą, wcieliło się w naszej organizacji w życie codzienne i stało się głównym motorem naszej pracy.

Wszyscy byliśmy świadkami, że obrady Kongresu cechował wysoki poziom, tak na posiedzeniach plenarnych, jak i podczas pracy w komisjach, i odczuwaliśmy, że robimy robotę istotnie twórczą i ideową dla dobra szerokich rzesz pracowniczych, których interesy na Kongresie przypadło nam w udziale reprezentować. Należy podkreślić wielkie wyrobienie delegatów tak ze stolicy, jak również ze wszystkich ośrodków prowincjonalnych. Wieloletnia praca, prowadzona nieugięcie i wytrwale na wszystkich placówkach organizacyjnych, przyczyniła się do wyrobienia poważnego zastępu dzielnych związkowców, którzy skutecznie dźwigają na barkach swoich wielką odpowiedzialność za całość i losy ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Państwie Polskiem. Fakt ten należy powitać z wielką radością, gdyż jest to rzecz o doniosłem znaczeniu. Dziś można być spokojnym o dalszy normalny rozwój naszej organizacji. Szeregi naszych działaczy związkowych są tak gęste i liczne, że zagwarantowana jest w organizacji praca ciągła, nieprzerwana. A to jest właśnie, istotną cechą każdej poważnej i silnej organizacji społecznej.

Po przejściu najtrudniejszego odcinka naszej drogi, najeżonego wielkiemi przeszkodami i trudnościami, po złamaniu na tej drodze piętrzących się, z dnia na dzień, przeciwności, wreszcie, co najważniejsze, po przełamaniu wszystkich naszych wad, cechujących t. zw. inteligencję pracującą, które to wady przez dłuższy czas powstrzymywały proces organizowania się, i po nagięciu samych siebie do karnej i wytrwałej pracy organizacyjnej, odważnie i głośno możemy wznieść okrzyk, którego echo winno się rozledz na obszarze całej Rzeczypospolitej: **Jesteśmy zorganizowani! Jesteśmy zespoleni! Jesteśmy jednością silni!**

Okrzyk ten ma to znaczenie, że w okresie tworzenia się Państwa Polskiego nas nie było. Byliśmy, jako jednostki. Byliśmy, jako związeczki suchotnicze, **ale nie było nas, jako całości, nie było nas, jako warstwy zorganizowanej, mającej swoje miejsce w zespole innych warstw społecznych. Byliśmy piaskiem lotnym, przerzucanym. Dziś staliśmy się organizacją!**

W ogólnym łańcuchu sił społecznych brakowało nas, jako niezbędnego ogniwa, które zamyka koło tego łańcucha, zamyka i wzmacnia. Obecność zorganizowanej warstwy pracowników umysłowych jest niezbędnym czynnikiem dalszego normalnego rozwoju społecznego. A skoro jesteśmy, to żądamy by z nami się liczono, jako z siłą niezbędną, predystynowaną do odegrania w społeczeństwie właściwej roli. Domagamy się tego od Rządu, od ciał parlamentarnych, od organizacyj politycznych i społecznych. Domagamy się, gdyż mamy do tego pełne prawo, stanowiąc poważny czynnik w ogólnym układzie sił społecznych.

V Kongres Centralnej Organizacji, ma to doniosłe znaczenie, iż świadczy wymownie o tem, że pracownicy umysłowi nie tylko zrozumieli potrzebę organizowania się, ale potrafili zespolić się, w organizacji zwartej i zdolnej do działania i torowania drogi w kierunku osiągnięcia przez warstwę pracowniczą zadań i celów nakreślonych w statutach związków.

Polityka ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

(Referat wygłoszony przez kol. Sławomira Dabulewicza na Kongresie Centralnej Organizacji w dniu 19 stycznia 1930 roku według stenogramu).

Mam mówić o polityce ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

Niewątpliwą jest rzeczą, że w ostatnich latach ruch zawodowy pracowników umysłowych wydźwignął się na czoło w społeczeństwie polskiem i w Państwie Polskiem. Ruch zawodowy pracowników umysłowych w ostatnich latach poczuł swoją siłę, poczuł swoją wartość i swe znaczenie w społeczeństwie. Nastąpiło zrozumienie znaczenia ruchu zawodowego w szerokich rzeszach pracowniczych, rozwinęła się akcja w kierunku centralizacji ruchu zawodowego. Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, — skupia coraz więcej związków zawodowych pracowników umysłowych i liczba ich w szeregach C. O. dochodzi już obecnie do 25.

Jakie są tego motywy? Więc przedewszystkiem zasadniczy sukces, jaki osiągnęliśmy wskutek przychylnego stanowiska rządów pomajowych w stosunku do warstwy pracowników umysłowych w dziedzinie ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych.

Powołanie do życia Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wydanie ustawy o najmie pracowników umysłowych, powołanie do życia sądów pracy, spowodowało zadowolenie w warstwie pracowników umysłowych, która zrozumiała, że dzięki współpracy organizacyj zawodowych i dzięki zrozumieniu na terenie Rządu, postulaty te zostały załatwione. Pozatem jest to wynik żmudnej pracy jednostek na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, pracy twórczej, prowadzonej w ośrodkach prowincjonalnych, skąd koledzy dziś przyjechali. Tam w miastach wojewódzkich i w powiatach, ta mrówcza praca u dołu daje ten wynik pokaźny, którego emanacją jest tak świetnie obesłany Kongres, który reprezentuje całą naszą warstwę wobec Rządu, Sejmu i Senatu jak wobec wszystkich czynników miarodajnych, na które liczymy, że nasze postulaty przychylnie traktować i realizować w dalszym ciągu będą. Konstatuję fakt, że ruch zawodowy pracowników umysłowych wchodzi dziś jako jedna z pokaźnych sił do ogólnego układu sił w społeczeństwie i jako ta siła odegra swoją rolę.

Z chwilą kiedy mam określić politykę ruchu zawodowego, przez którą rozumiem ustosunkowanie się ruchu zawodowego, do Państwa i do Rządu, jako wyraziciela interesu Państwa, następnie do ugrupowań politycznych, wreszcie do organizacyj zawodowych innych, jak również i do postulatów z dziedziny polityki gospodarczej i z dziedziny polityki socjalnej. Jeżeli mam odpowiedzieć na te wszystkie pytania, to muszę, przedewszystkiem, powiedzieć, czem jest ruch zawodowy pracowników umysłowych w obecnej chwili jaki ma charakter, jakie są jego zasadnicze cechy.

I tu muszę stwierdzić, że, od pierwszej chwili powstania Niepodległego Państwa Polskiego, ruch zawodowy pracowników umysłowych, w odróżnieniu od ruchu zawodowego robotniczego, rozwijał się jako ruch zawodowy **bezpartyjny, samodzielny i niezależny.** Dziś możemy z przyjemnością skonstatować, żeśmy 10 lat temu wkroczyli na zupełnie właściwą drogę, żeśmy, przez nadanie naszej organizacji charakteru bezpartyjnego, potrafili skupić w swoich szeregach pracowników wyznających różne programy polityczne; pracownicy, którzy na innych terenach mogą nawet kłócić się ze sobą, — ale tutaj, w organizacji zawodowej zgodnie pracują. Tak być powinno i teraz przekonaliśmy się, że forma ruchu zawodowego, przez nas obrana, jest najwłaściwszą. Powiem więcej, że, jeżeli ruch zawodowy robotniczy nie ma się rozproszkować na coraz to mniejsze organizacje, to również będzie musiał na tę samą drogę wkroczyć i zostać ruchem zawodowym bezpartyjnym.

Następnie nasz ruch jest samodzielny i niezależny, kroczymy samodzielnie, sami sobie wytknęliśmy drogę, sami sobie w statucie wytknęliśmy nasze postulaty, wypracowaliśmy nasz program i dążymy, konsekwentnie, w kierunku realizacji naszego programu. Uniezależniliśmy się. W pierwszym okresie naszego rozwoju powszechnie powątpiewano, czy bez oparcia się o jakąś wielką organizację polityczną, potrafimy swoje postulaty przeprowadzić. Żartowano z nas, nie miano wiary w nasze siły. Myśmy tę wiarę posiadali i widzimy teraz, że, jednak, do pewnego stopnia, dopięliśmy swego celu i dziś jesteśmy w tem stadjum naszego rozwoju, iż nikt nam nie powie, że w dzisiejszym momencie musimy się oprzeć o jakąś organizację polityczną. Droga, po której kroczymy i na którą weszliśmy jest jedynie słuszną, gdyż prowadzi do łączenia, a nie do rozbijania i rozproszkowywania.

Cóż z tego wypływa, że ruch nasz jest ruchem bezpartyjnym, że ruch nasz jest ruchem samodzielnym, że jest ruchem niezależnym?

Z tego, właśnie, wypływa ustosunkowanie się takie, a nie inne, do organizacyj politycznych. O tym stosunku muszę powiedzieć w paru słowach, muszę wyjaśnić, jak my rozumiemy stosunek do organizacyj politycznych, by przedewszystkiem te wszystkie nieporozumienia, jakie dotychczas jeszcze istnieją w społeczeństwie, ostatecznie rozwiać, by następnie podkreślić i zaznaczyć mocno nasze stanowisko obecne.

My wychodzimy z tych założeń, że organizacje polityczne wydają dyrektywy tym członkom, którzy mają być wyrazicielami poglądów tych organizacyj politycznych, na terenie ruchu zawodowego, bo przecież w naszych szeregach są ludzie polityczni od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy: są wyznawcy socjalizmu, są narodowcy, są bezpartyjni, są nawet skrajni lewicowcy. Jaki wobec tego ma być stosunek tej organizacji, która potrafiła skupić tak różnorodne czynniki, do polityki i do partyj. Stanowisko nasze w tej kwestji formułujemy krótko i jasno. **Działacze związkowi winni wykonywać nie dyrektywy partyj na terenie ruchu zawodowego, a naodwrót winni pilnować by postulaty nasze przez partje były popierane i wykonywane.** I to jest droga, która prowadzi do celu. Wtedy kiedy w swoim czasie mieliśmy postulaty w dziedzinie bezrobocia, pozwoliliśmy sobie na ten luksus, aby wszcząć akcję we wszystkich partjach, aby udać się w delegacji do prezydjów wszystkich

klubów sejmowych. Czy może być wygodniejsza sytuacja? To bynajmniej naszego stanowiska nie osłabia, przeciwnie, wzmacnia. Pozostajemy całością, skupiającą 25 organizacyj bezpartyjnych, samodzielnych, niezależnych, która potrafiła wydobyć z siebie tyle siły, aby stanąć samodzielnie na obecnym poziomie— nie potrzebować opieki jednej tylko partji.

Dziś możemy mówić znacznie śmielej, niż mogliśmy powiedzieć to 10 lat temu. Wówczas, 10 lat temu, myśmy stali na glinianych nogach. Dziś stoimy mocno. Nie przeczę, że w dzisiejszej sytuacji politycznej pomocy stronnictw politycznych potrzebujemy, lecz nie za cenę naszego programu, naszych ideałów. Możemy więc po tych 10 latach pracy powiedzieć, iż ta droga, po której myśmy szli, jest słuszna. I w dalszym ciągu, jeżeli chodzi o charakter naszej organizacji, to ta musi pozostawać bezpartyjną, niezależną i samodzielną.

A teraz chciałbym zaznaczyć, dlaczego tak jest. **Organizacje zawodowe reprezentują wartość stałą niezależną, od konjunktury politycznej, w odróżnieniu od organizacyj politycznych, które stanowią wartość zmienną.** Jak Szanowni Zgromadzeni wiedzą, organizacje polityczne w ostatnich paru latach ulegały rozkładowi, niema organizacji politycznej, w której by nie było rozłamu. W tym samym czasie nasza organizacja trwała, wzmagała się na siłach i była niezależna od wszelkich konjunktur politycznych. To daje nam siłę i bodźca w dążeniu do takiego stanu, aby skupić wszystkich pracowników umysłowych Rzeczypospolitej. Nic nie stanie nam na przeszkodzie, nic nas nie powstrzyma na tej drodze, by osiągnąć ostateczny nasz cel, aby w tej sali czy innej większej, przedstawiciele związków na kongresie mogli przemawiać, dosłownie, w imieniu wszystkich pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych w 100%.

Tą cechą trwałości odróżniamy się od nietrwałych organizacyj politycznych, których siły słabną i maleją w zależności od konjunktur politycznych.

A teraz jaki jest **stosunek do organizacyj robotniczych?** Niewątpliwą jest rzeczą, iż czujemy solidarność z całą klasą pracującą. Jest prawdą, iż łączą nas wspólne interesy, ale niezależnie od tego chciałbym podkreślić pewne cechy odrębności, które nas charakteryzują. Od pierwszej chwili stanęliśmy na gruncie **odrębnego ustawodawstwa ochronnego.** Dlatego staliśmy na gruncie odrębnego ustawodawstwa ochronnego, ponieważ stoimy na stanowisku odrębnej organizacji zawodowej pracowników umysłowych, mającej swoje usprawiedliwienie w odrębnych warunkach pracy. Nie będę tutaj — bo to nie jest tematem mojego referatu — motywował, dlaczego warunki pracy pracowników umysłowych wymagają odrębnego ustawodawstwa ochronnego. Te rzeczy są znane i wyjaśniać ich nie będę. W każdym razie konstatuję fakt, że odczuwając solidarność z całą klasą pracującą, stoimy na stanowisku odrębnego ustawodawstwa socjalnego. Wychodząc z tych założeń, możemy współpracować z organizacjami robotniczemi w tych wszystkich sprawach, które są wspólne, a przedewszystkiem w sprawie polityki gospodarczej Państwa i programu gospodarczego Państwa.

Jeżeli chodzi o **stosunek do ciał samorządowych,** to chcemy brać udział w ciałach samorządowych, chcemy wystawiać swoich kandydatów do rad miejskich, dlatego, że reprezentujemy te szerokie masy. Przy odpowiednich, sprzyjających dla nas, warunkach będziemy dążyli do tego, żeby — reprezentanci organizacyj zawodowych odegrywali tę rolę, która należy się tym organizacjom z tej racji, że reprezentują interesy warstwy pracowników umysłowych. Jeżeli chodzi o **stosunek do Sejmu i Senatu,** to również liczymy na to, że nie będzie zawsze tak jak dziś, że, jeżeli nawet jakaś partja polityczna łaskawie nam zarezerwowała miejsce na liście, to bardzo wątpliwe, gdzieś na szarym końcu. Ta sytuacja zmieni się wtedy, kiedy w naszej organizacji będzie 100% pracowników umysłowych zorganizowanych. Wtedy, jeżeli doczekamy tego momentu, postawimy nasze kandydatury do Sejmu i Senatu, pod tym warunkiem, że program nasz przez naszych przedstawicieli będzie realizowany na terenie ciał parlamentarnych. Przedstawiciele nasi pójdą nie po to, żeby wykonywać program organizacyj politycznych, ale po to, żeby realizować program organizacyj zawodowych, który przez dziesiątki lat kształtował się i który niewątpliwie wypracujemy w ostatecznej jego formie.

A teraz chcę powiedzieć o **udziale naszym w polityce socjalnej i w polityce gospodarczej Państwa.** Jeżeli chodzi o politykę socjalną, to w tej dziedzinie pracujemy od lat 10-ciu i możemy się poszczycić pokaźnym dorobkiem, o którym tutaj już mówiłem, wymieniając poszczególne ustawy, które zdobyliśmy, dzięki zrozumieniu głębokiemu ze strony Rządu Rzeczypospolitej naszych spraw. Jeżeli chodzi o ustawodawstwo ochronne pracy, jeżeli chodzi o rozwój tego ustawodawstwa, to tutaj pozwolę sobie zwrócić się do obecnych na sali p. Ministra Prystora i p. Wiceministra Hubickiego, którzy zaszczycili nasz kongres swoją obecnością, a tem samem wykazali żywe zainteresowanie naszemi sprawami, **w sprawie ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie.** Chcemy unormowania stosunków między pracą a kapitałem, chcemy stworzenia norm prawnych, nie chcemy chaosu, który jest w stosunkach społecznych, chcemy, żebyśmy mieli podstawy prawne, które nam pozwolą na likwidowanie wszystkich zatargów zbiorowych drogą porozumienia. Do tego wszystkiego są potrzebne ustawy, których jeszcze, niestety, mimo 10 lat istnienia — Państwo Polskie jest pozbawione. Wiemy, że ustawy te są przygotowywane, że były przedmiotem obrad Rady Ochrony Pracy, ale życzeniem naszem, życzeniem szerokich mas pracowników umysłowych, zorganizowanych w naszej organizacji jest, żeby praca nad temi ustawami posunęła się naprzód, bo to jest praca, która ułatwi i nam sytuację, która ułatwi sytuację również naszym pracodawcom i unormuje stosunki w tej dziedzinie w Państwie. Mam nadzieję, że p. Minister w dalszym ciągu spowoduje zarządzenie, żeby te ustawy mogły jaknajprędzej wejść do Sejmu.

A teraz chciałbym jeszcze poruszyć jedną dziedzinę stosunków, która wymaga uregulowania. **Nie mamy ustawy o związkach zawodowych, nie mamy ustawy o przedstawicielstwie pracowniczem.** Ta dziedzina zupełnie załatwioną nie jest, a jest w niej bardzo wiele do zrobienia. Sprawa ustaw o związkach zawodowych i przedstawicielstwie pracowniczem domaga się w naszem Państwie rozstrzygnięcia. Sprawa ta na terenie wszystkich państw ościennych: Czechosłowacji, Austrji, czy Rzeszy Niemieckiej jest po-

myślnie załatwiona tak w interesie rzesz pracowniczych jak i w interesie tych państw.

Jeżeli chodzi o **udział w polityce gospodarczej**, to organizacje zawodowe w ostatnich latach interesują się nietylko polityką socjalną Państwa, ale w dużej mierze interesują się polityką gospodarczą Państwa, i są dostatecznie przygotowane do tego, aby w dziedzinie polityki gospodarczej państwa odegrać rolę jaka organizacjom zawodowym się należy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kwestję podniesienia gospodarczego Państwa, od którego zależne są płace pracowników, czy kwestję budżetu Państwa, budżetów samorządów, stan bilansu handlowego czy płatniczego, wreszcie kwestję polityki zbożowej, kwestję importu czy eksportu, to wszystkie te zagadnienia interesują żywo organizacje zawodowe. I organizacje zawodowe są na tyle silne i mocno postawione, że te problemy przez organizacje pracowników nie mogą nie być rozpatrywane — tembardziej, iż wszystkie one łączą się z zagadnieniem płac. Staramy się zrozumieć pogląd pracodawców i Rządu, iż jest pewna konjunktura, która każe płace zatrzymywać na pewnym poziomie, że te płace są zależne od stanu gospodarczego kraju, od budżetu Państwa i budżetów samorządów. My to bardzo dobrze rozumiemy. Ale skoro taka jest sytuacja, to powiadamy, że przedstawiciele związków zawodowych są zmuszeni do gruntownego zainteresowania się tymi wszystkiemi problemami, od których pośrednio zależą ich płace i są skłonni do zaofiarowania swej współpracy w dziedzinie rozwiązywania tych problemów. **Mam wrażenie, że w Polsce nadchodzi ten moment, gdy całe społeczeństwo zorganizowane będzie musiało być powołane do współpracy w rozwiązywaniu tych wszystkich wielkich problemów polityki gospodarczej, od których uzależniony jest byt Państwa i które warunkują pracę twórczą na przyszłość. Jeżeli wszystkie siły całego społeczeństwa będą skupione i skierowane we właściwym kierunku, to Polska zajmie mocarstwowe stanowisko i będzie mogła rozwinąć się do wielkich rozmiarów. Jestem głęboko przekonany, że wówczas i sytuacja rzeszy pracowników prywatnych, urzędników państwowych i samorządowych ulegnie zasadniczej poprawie.**

Pozatem w jedną rzecz ufam, w dobrą wolę Rządu, w stosunku do zagadnień świata pracy. Mówię o Rządzie obecnym. Jednakże zgodzimy się z tem wszyscy, że dobra wola nie wystarcza, aby te problemy rozwikłać i rozwiązać. Na kongresie poprzednim miałem zaszczyt wyjaśnić stosunek związków zawodowych do Rządu i Państwa. Podkreślałem wtedy, iż w nowoczesnem państwie Rządy odgrywają zupełnie inną rolę, niż odgrywały rządy, czy to w państwach średniowiecznych, czy nawet w XIX stuleciu. W dzisiejszych czasach, w XX wieku, rząd jest regulatorem stosunków społecznych. **Rząd nie może stać na stanowisku dobra tylko jednej klasy czy warstwy, ale każdy rząd musi być czynnikiem, który reguluje zatargi społeczne, jako kwestje o wielkiem państwowem znaczeniu.** Jeżeli więc przyjmiemy, iż takie jest stanowisko Rządu Polskiego, to będziemy mieli odpowiedź na kwestję płac i kwestję polepszenia bytu warstw pracowniczych.

W ten sposób podchodzimy do najważniejszego momentu, podchodzimy do zagadnienia, w jaki sposób zapewnić udział klasie pracującej w rozstrzyganiu zagadnień gospodarczych. I tu docieramy do **zagadnienia Naczelnej Izby Gospodarczej**. To zagadnienie było postawione w par. 68 Konstytucji Polskiej z 1921 r. W artykule tym krótko było powiedziane: „Obok samorządu terytorjalnego, osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi, w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych, określą ustawy".

Szanowni zgromadzeni wiedzą, że, jednak, sprawa Naczelnej Izby Gospodarczej w Państwie Polskiem nie jest rozstrzygnięta, że rządy poprzednie zaniedbały tę sprawę, a Rząd obecny stopniowo przystąpił do realizowania izb rolniczych, izb rzemieślniczych, jak również izb handlowo - przemysłowych, ale izby pracy niema. Nie będę wypowiadał się co do konstrukcji Naczelnej Izby Gospodarczej, czy ta Izba Gospodarcza ma opierać się na tych czterech izbach, czy też konstrukcja Izby Gospodarczej ma być inna, ale muszę stwierdzić, że Centralna Organizacja będzie dążyć do powołania Naczelnej Izby Gospodarczej. Nie będę rozstrzygał tej kwestji, czy Naczelna Izba Gospodarcza ma w Państwie Polskiem zastąpić Senat, która to ewentualność jest przewidziana w projekcie Konstytucji prof. Jaworskiego i szczegółowo umotywowana. Nie będę rozstrzygał tej kwestji i nie będę co do tego zajmował stanowiska, ale zaznaczam, że to jest kwestja pierwszorzędnego znaczenia, że organizacje zawodowe pracowników umysłowych, jeżeli mają współpracować przy rozstrzyganiu problemów gospodarczych Państwa—a do tego są przygotowane—to muszą mieć teren, na którym będą mogły wypowiadać swoje poglądy, lub, ewentualnie uzgadniać poglądy z przedstawicielami innych sfer społecznych. Takim terenem może stać się Naczelna Izba Gospodarcza. Wiemy, że tego rodzaju instytucje powołane zostały na zachodzie, bezpośrednio po wojnie, kiedy Zachodnia Europa stanęła przed rozstrzygnięciem trudnych zagadnień gospodarczych, związanych z ostatnią wojną, kiedy stanęła w obliczu rozstrzygnięcia kwestji masowego bezrobocia. Takie Izby Gospodarcze istnieją w Rzeszy Niemieckiej, istnieją we Francji i w innych państwach Zachodniej Europy. Przypuszczam, że i nasz Rząd również, właśnie ze względu na tę trudną sytuację gospodarczą w jakiej Państwo Polskie się znajduje, będzie zmuszony ostatecznie do powołania do współpracy całego zorganizowanego społeczeństwa na terenie Naczelnej Izby Gospodarczej. **Losy Państwa Polskiego nie mogą spoczywać na barkach jednostek, nie mogą spoczywać tylko na barkach tych kilkunastu ministrów, którzy tworzą Rząd Rzeczypospolitej, nie mogą spoczywać tylko na barkach posłów, którzy na Wiejskiej zasiadają i obradują, ale muszą spocząć na barkach całego zorganizowanego społeczeństwa. Całe społeczeństwo zorganizowane musi być pociągnięte do odpowiedzialności za losy Państwa.**

Zdawać by się mogło, że tu na V Kongresie mówimy rzeczy nowe. Jeżeli, Koledzy Szanowni, zajrzą do statutów Związków i statutu Centralnej Organizacji, to w statutach tych, już 5 lat temu, kiedyśmy statut Centralnej Organizacji układali, umieściliśmy, że naszem zadaniem będzie współdziałanie w rozwoju życia gospodarczego kraju. Niestety, w pierwszych latach istnienia C. O. do realizacji tych postulatów nie mogliśmy przystąpić, musieliśmy załatwić niecierpiącą

zwłoki kwestję ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych i dopiero po załatwieniu tych spraw niezmiernie ważnych i pilnych, po załatwieniu tych najważniejszych kwestyj z dziedziny polityki socjalnej, możemy przystąpić do rozstrzygania problemów z dziedziny polityki gospodarczej.

Mam nadzieję, że, jak problem polityki socjalnej w pierwszych 5 latach życia naszej organizacji był naczelnym ,tak w następnem 5-leciu rozwoju naszego ruchu zawodowego problem polityki gospodarczej naszego państwa stanie się naczelnym problemem. **I mam głębokie przekonanie i wierzę, że przy współudziale zorganizowanych sfer pracowniczych Rząd Rzeczypospolitej wydźwignie Polskę z trudności czasowych i postawi na piedestale mocarstwowego stanowiska.**

Przebieg obrad V Kongresu.

Wszyscy uczestnicy ostatniego Kongresu pozostali pod wrażeniem, że Kongres ten był imponującym, tak ze względu na liczny udział przedstawicieli Rządu, instytucyj ubezpieczeń społecznych, jako też z uwagi na wspaniałe obesłanie Kongresu przez delegatów związków zrzeszonych, wysoki poziom obrad i doniosłość powziętych uchwał.

Z ramienia Rządu i Ministerstwa Pracy przybyli: Minister Pracy i Opieki Społecznej Aleksander Prystor, Vice - Minister gen. Hubicki, Dyrektor Dep. Ubezpieczeń Społecznych Jerzy Drecki, Dyrektor Głównego Urzędu Ubezpieczeń Gettel, ze strony instytucyj ubezpieczeń społecznych: Prezes Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych Gustaw Simon, Prezes Z. U. P. U. w Warszawie dr. Wojciech Adamczak, Komisarz Kasy Chorych m. st. Warszawy Kazimierz Rożnowski. Prócz tego licznie przybyli przedstawiciele organizacyj pokrewnych.

Otwarcie Kongresu poprzedziła część muzykalno-wokalna, zorganizowana staraniem kolegi Witolda Elektorowicza, przy łaskawym współudziale orkiestry Filharmonji Ludowej oraz chóru „Drużyny Śpiewaczej" przy Związku Handlowców.

W imieniu ustępującej Rady Głównej obrady otworzył prezes Dabulewicz, witając w krótkich słowach przedstawicieli Rządu, instytucyj ubezpieczeń społecznych, organizacyj pokrewnych oraz delegatów, poczem zostały wygłoszone następujące przemówienia powitalne:

Wiceminister Pracy i Opieki Społecznej gen. Hubicki:

Z rozkazu p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej witam Kongres w imieniu Rządu, a głównie w imieniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które jest tylu nićmi w swych dążeniach i w swej pracy związane z Wami. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, szczególnie w czasach pomajowych, otacza specjalną opieką związki zawodowe pracowników umysłowych. A że nie było tylko objektywnym obserwatorem ani też platonicznym opiekunem w stosunku do pracowników umysłowych dowodzą tego te ustawy w zakresie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych. Ministerstwo zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, iż droga pracy w tym kierunku jest jeszcze daleka, i że ustawy te wszystkie, jak każde dzieło ludzkie, noszą na sobie cechę wielu usterek i wielu braków, a wreszcie widzicie dobrze Państwo, iż życie idzie tak wielkiemi krokami naprzód, iż jeszcze dotąd na świecie nigdzie ustawy za tem życiem nadążyć nie mogą.

Jestem upoważniony do oświadczenia Wam, iż prace Wasze Ministerstwo otacza specjalną uwagą i dezyderaty Wasze przyjmie nietylko z uwagą, ale i z całą przychylnością, a to tem więcej iż poprzednie Kongresy uzyskały tradycje obrad stojących na wysokim poziomie i wytyczne tych obrad zawsze odznaczały się głębokiem poczuciem etycznem i państwowem. I nic dziwnego, przecież, należycie do tej wielkiej rasy inteligencji, która od czasu utraty niepodległości była zawsze zaczynem walki o tę niepodległość, i od czasów Kościuszki przez Legjony Dąbrowskiego do czasu Legjonów Piłsudskiego i ostatnich walk o niepodległość z waszych szeregów wyszli ci ludzie, którzy umieli obfitą hekatombę złożyć z krwi swojej i wolności na ołtarzu walk o niepodległość.

Wierząc głęboko, że wy nie chowacie tego spadku, któryście po tamtych wojownikach otrzymali do szkatuły tradycji, ale potraficie wlać weń nowe życie, życzę Kongresowi jaknajbardziej owocnych obrad.

Prezes Związku Z. U. P. U. Gustaw Simon.

Proszę Szanownych Państwa! Wezwany do powiedzenia paru słów na powitanie obrad Waszych, sądzę, iż mogę się czuć zwolnionym z obowiązku wygłaszania przemówienia o charakterze deklaratywnem. Znamy się oddawna, znamy się z rozmaitych placówek, zaznajomieni są Panowie również i z poglądami mojemi na doniosłość ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Wielkie znaczenie przypisuję tym Waszym obradom i tym dalszym wynikom. Postawiony na czele instytucji mającej tak wielkie znaczenie dla Waszych potrzeb i interesów, staram się być i jestem wiernym mej pracy, pracy uczciwej ,rzetelnej, pracy opartej nietylko na podstawach zabezpieczenia własnej sobie egzystencji, ale na podstawach dobra całego społeczeństwa i ubezpieczonych. Jeżeli zabieram głos, to aby wyrazić wiarę, iż będzie istnieć ścisła współpraca pomiędzy Zakładami Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i ich Związkiem oraz organizacjami panów, organizacjami ubezpieczonych. W naszej dawnej dzielnicy, specjalnie tutaj, istnieje tyle punktów stycznych, jest tyle jeszcze do udoskonalenia, do uzgodnienia, nietylko co do administracji asekuracyjnej, ale i samych podstaw prawnych, oczywiście zgodnie z ogólnemi zasadami ideologji Państwa. Życzę, aby Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych w bardzo silnym stopniu przyczyniły się do usunięcia tych odczuwanych bolączek, które, jako organizacje zawodowe, znają nieraz lepiej, aby swoje spostrzeżenia ujmowały w pewien materjał, który nam dostarczony będzie w Związku Zakładów i rozważony z największą sumiennością. Jestem przekonany, iż organizacja, która niedawno powstała, Zakłady Ubezpieczeń

Społecznych Pracowników Umysłowych jak i ich Związek, powołany do wielkiej pracy, stanie w możliwie udoskonalonej postaci. W miarę zauważenia w jakimś Zakładzie wad i błędów proszę nie omieszkiwać podania ich nam, wszak z początku o uchybienie nie jest zbyt trudno.

Mam nadzieję, że jak dotychczas było to współdziałanie pomiędzy organizacjami zawodowemi i organizacją ubezpieczeń pracowników umysłowych, na których czele stoją, tak w dalszym ciągu, kontakt ten będzie utrzymany.

Kol. dr. H. Raabe:

Szanowni Panowie, drodzy Koledzy! Imieniem Centralnej Komisji Związków Zawodowych Pracowników Państwowych mam zaszczyt przynieść Szanownym Kolegom pozdrowienia i wyrazy solidarności koleżeńskiej. Życie pracowników umysłowych tych, których koledzy reprezentuję, jest az nadto ciężkie w dzisiejszym momencie. Ciężkie warunki materjalne, do których doszliśmy obecnie, ustawodawstwo, które wprawdzie zostało zbudowane szeroko, ale którego wykonanie do tej pory jeszcze, z natury rzeczy, ulega pewnym trudnościom i tylko stopniowo będzie mogło wchodzić w życie, to wszystko w połączeniu z materjalnymi warunkami naszego bytu powoduje, że pracownik umysłowy ciężko musi się borykać o swój los i byt. Jeżeli przemawiam tu jako przedstawiciel tych mas pracowników państwowych, to te analogje mógłbym wyciągnąć z życia waszego i naszego.

Jeżeli ten Kongres tak licznie został obesłany i ta sala jest wypełniona, to jest dowód, że my, przedstawiciele pracowników państwowych, organizacje pracowników państwowych z wielkiem zainteresowaniem i z wielkiem oczekiwaniem spoglądamy na ten zjazd. Jeżeli chodzi o wytworzenie w demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej takich warunków, żeby świat pracy należne zajął miejsce, to dla tego celu, dla którego my wszyscy, związki zawodowe, ruch zawodowy pracujemy ,jest jedną z najwazniejszych wytycznych solidarność całego świata pracy i wytworzenie w naszych szeregach tych podstaw gruntownych ruchu zawodowego, świadomości mocnej, tego co my reprezentujemy i praca dla tych idei i tych haseł, które leżą u podstaw tego ruchu, który wspólnie reprezentujemy.

Dlatego też zjazd niniejszy tak samo jak zjazdy poprzednie wypływa z takiego zrozumienia ideologji ruchu zawodowego, które nie zważając na okoliczności nie sprzyjające wzmagało solidarność ruchu zawodowego i mas pracujących. Dlatego ten zjazd dla nas, dla działaczy ruchu zawodowego, dla organizacji i mas ma wielkie znaczenie. Jeżeli mówię o solidarności. która musi się wytworzyć między masami waszemi, a temi, które my reprezentujemy, niech mi będzie wolno dorzucić jedno, żeby ruch zawodowy pracowników państwowych, który tak szeroko się rozwinął, rozszerzył tę solidarność na cały ogół pracujących, czy fizycznie, czy umysłowo. W jedną rodzinę złączeni, poświęceni tylko i wyłącznie ideałom państwowym, w tym odcinku, który do nas należy musimy budować ruch zawodowy dla spełnienia tych zadań, które leżą przed nami jako pracownikami umysłowymi i jako członkami całego świata pracy, oraz które przed nami leżą jako obywatelami patrjotami i składową częścią demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, którą na podstawie świata pracy chcemy budować.

Życzę Szanownym Kolegom, aby Wasze obrady, jak było poprzednio, tak i teraz cegiełkę nową wartościową do tej wspólnej naszej pracy dołożyły.

Poseł Urbański:

Imieniem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i własnem składam pozdrowienia Kongresowi i życzę jaknapomyślniejszych obrad. Każdy kongres szczególniej Kongres Pracowników Umysłowych w Państwie naszem ma doniosłe znaczenie. Z tych czterech kongresów, które się odbyły, mamy jak najdokładniejszy materjał, który przyniósł wielki pożytek dla tych mas, które w tych organizacjach są zorganizowane. Dzisiejszy Kongres ma przed sobą wielkie zadanie, szczególniej w tym ciężkim okresie dla Państwa i dla pracowników umysłowych, którzy ten ciężki okres razem z Państwem przeżywają.

Jeżeli więc kongresy dotychczasowe dawały wielki pożytek tym wszystkim, którzy w tych organizacjach są zorganizowani, jednocześnie pamiętając przedewszystkiem o Państwie, to mam to przeświadczenie, że i ten Kongres pamiętając o swoich osobistych sprawach będzie stał na straży interesów Państwa.

Życząc w tym kierunku zjazdowi jaknajpomyślniejszych obrad, wierzę w to, że V Kongres ,który skupił na tej sali bardzo poważny odsetek pracowników umysłowych da ten rezultat dla osiągnięcia którego zjechali się wszyscy ci, którzy mają najświętsze zamierzenia służyć Państwu i sprawie społecznej.

Senator Lempke:

Wysoki Kongresie! Niejedno z Państwa pamięta jeszcze te czasy ,kiedy tego rodzaju kongresy były przywilejem wielkich polityków i dyplomatów świata. Dziś czasy się o tyle zmieniły, iż kongresy tego rodzaju odbywa i świat pracy, z tą tylko różnicą, ze o ile kiedyś na takich kongresach bardzo często handlowano istnieniami ludzkiemi, o tyle Kongresy nasze, świata pracowniczego idą w kierunku odbudowy tych istnień, idą w kierunku wewnętrznego zespolenia całego społeczeństwa ku pożytkowi Państwa. Z tego powodu wydaje mi się, że z tej wolnej trybuny padnie niejedna piękna i zdrowa myśl, idąca w kierunku odbudowy tak niestety spauperyzowanego świata pracowniczego, oraz niejedna pożyteczna myśl padnie i w tym kierunku, żeby nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita posiadała to mocarstwowe stanowisko, do którego całe społeczeństwo dąży.

Dlatego też w imieniu Związku Urzędników Kolejowych witając ten Wysoki Kongres sądzę, że przyniesie on ten pożądany pożytek.

W dalszym ciągu wygłosili przemówienia powitalne: kol. **Jastrzębski** w imieniu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, p. **Ławkowicz** w imieniu Związku Lokatorów i Sublokatorów, kol. **Wa-**

wer w imieniu Związku Stowarzyszeń Absolwentów Szkół Handlowych oraz kol. **Grzybowski**, Prezes Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, (Sienna 16), powitał gości i delegatów, w charakterze gospodarza gmachu i lokalu w którym Kongres się odbywał.

Pozatem odczytane zostały listy dr. Adama Rosego ,delegata Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, oraz Dyrektora Z. U. P. U. w Warszawie, Bronisława Siwika.

Po przemówieniach powitalnych kol. Dabulewicz wygłosił referat na temat: **„Polityki ruchu zawodowego pracowników umysłowych.** Drugi zkolei referat wygłosił kol. Leśniewski **w sprawie polityki budowlano - mieszkaniowej.** Po referatach, które zakończyły część oficjalną Kongresu, odbył się wspólny obiad, na którym byli obecni również goście, między innymi Prezes Z. U. P. U. w Warszawie dr. W. Adamczak, oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień na tematy aktualne, nurtujące ruch zawodowy pracowników umysłowych.

Po południu przystąpiono do właściwych obrad, powołując na przewodniczącego Kongresu kolegę inż. W. Kobaka z Borysławia, na zastępców przewodniczącego kolegów J. Dziamarskiego z Łodzi i E. Marczewskiego z Warszawy.

Sprawozdanie ogólne z działalności za r. 1929 składał w imieniu ustępującej Rady Głównej kol. W. Szczepański, sprawozdanie finansowe — kol. M. Warczuk, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej kol. A. Ehrenkrentz. Sprawozdania te zostały przyjęte do wiadomości i Kongres uchwalił absolutorjum ustępującej Radzie Głównej, na wniosek Komisji Rewizyjnej. Poczem przystąpiono do wyboru Komisyj Zjazdu, które zostały powołane w następującym składzie:

Komisja Mandatowa: Szczepański, Skórzyński, Perczyński, Hochberg.

Komisja Finansowa: Kossowski, Żaczkowski, Perczyński, Ehrenkreutz, Warczuk, Korewa, Pawłowski.

Komisja Organizacyjna: Gacki, Dudziński, Golde, Szyszko, Majkowski, Szturm de Sztrem, Kleinberg, Płoński.

Komisja Polityki - Socjalnej: Nowakowski, Wahrhaftig, Stein, Kleinberg, Kozakiewicz, Tukerkes, Turkus, Dziamarski, Lipski, Kasztelewicz, Waśniewska, Dr. Zając, Romański, Stopa, Wende, Hirszhauer, Szturm de Sztrem, Sierakowski, Filipowicz, Fromm, Bauerówna, Wieczorkowska.

Komisja Międzynarodowa: Waśniewska, Schmidtowa, Hochberg, Szturm de Sztrem, Marczewski, Lipski, Berggrün, Elektorowicz.

Komisja Kulturalno - Oświatowa: Elektorowicz, Masłówna, Bratkowski, Skórzyński, Dziamarski, Majkowski, Kowarski, Szturm de Sztrem, Tabaczkiewicz, Kulczycka.

Komisja Polityki Gospodarczej: Leśniewski, Gacki, Sierakowski, Grzybowski, Żaczkowski, Konopacki, Prorok, Auswaks, Frydrych, Coffta, Grygołajtis, Kleinberg, Marczewski, Nowakowski, Dr. Zając, Walenta, Rzeszowski, Czerepowicki, Heybowicz, Goliński, Płoński.

Komisja Główna: Wawrzynkowski — Związek Handl. Łódź, Dudziński — Zw. Majstrów Reczp. Pol., Wieczorkowska — Zw. Kobiet p. w p. i h., Berggrün— Zw. Majstr. Fabryczn. Przem. Metal., Golde — Zw. Ub. Społ., Gębski—Zw. Bank., Ordoński—Polzawid, Gacki — Zw. Ubezp., Dr. Warhaftig — Zw. Muzyków, Goliński — Zw. Ubezp. Inst. Społ, Warczuk — Zw. Prac. Sanitarn., Fujarski — Zw. Drogistów, Nałęcz — Zw. Farmaceutów, Winnicki — Zw. Adm. Wojsk., Stopa — Zw. Handlowców w Krakowie, Dabulewicz — Kom. Wyk. Central. Org., Szturm de Sztrem — Z. Handl., Marczewski M. — Zw. Handl., Maciejewski — Zw. Prac. Cukrown., Kobak, — Zw. Prac. Umysł. Przem. Naftowego.

Komisja Ideowa: Dabulewicz, Mazur, Elektorowicz, Wirth, Korewa, Gacki, Sawczak, Szczepański, Kowarski, Baryłło, Majkowski, Nowakowski.

Po dokonaniu wyboru Komisyj, zarządzono przerwę; podczas przerwy obradowały Komisja Mandatowa, która miała za zadanie sprawdzenie mandatów delegatów na Kongres, oraz, Komisja Główna, której zadaniem było przygotowanie listy kandydatów do Władz Centralnej Organizacji.

Po zarządzeniu obrad plenarnych, Kongres uchwalił wniosek Komisji Mandatowej, ustalając skład delegacyj poszczególnych związków w następującym składzie:

D e l e g a c i: **Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy:** Baryłło Józef, Konopacki Tadeusz, Kowarski Wacław, Majkowski Stanisław, Sierakowski Zygmunt, Żaczkowski Leonard, Bąkowski.

Związek Pracowników Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej: Grygołajtis, Hassenbein, Tauzowski.

Związek Zawodowy Farmaceutów — Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej: Hirszhauer Witold, Szyszko Edmund, Sawczak Jan, Kudrzycka Florentyna, Walenta Henryk, Majsterek Józef.

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich: Michalski Stefan.

Związek Prac. Umysłowych Przemysłu Naftowego Borysław: Alemberg Edward, Nowakowski Piotr, Bauer Klara.

Polski Związek Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, Łódź: Goliński Paweł, Mazur Józef.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych, Kraków: Stopa Edward.

Związek Handlowców Polskich, Łódź: Kozłowski Władysław, Tylman Wacław, Nowak Teodor, Tabaczkiewicz Zygmunt.

Związek Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej: Hochberg Leo, Korewa Zdzisław, Kasztelewicz Władysław, Petschl Roman, Kotoński Stanisław, Lewiński Władysław, Suchoński Stefan.

Związek Kobiet Polskich pracujących w Handlu i Biurowości: Wieczorkowska Ambrożyna.

Polski Zawodowy Związek Drogistów: Fujarski Jan.

Związek Zawodowy Muzyków Rzeczyposp. Polskiej: Kleindinst, Pawłowski Marjan, Stein Józef, Dr. Wahrhaftig Ernest, Auswaks Daniel.

Związek Zawodowy Pracowników Meljoracyjnych: Inż. Kucharski.



OTWARCIE KONGRESU.

W I rzędzie siedzą od prawej do lewej strony: Prezes C. K. P. dr. Raabe, Komisarz Kasy Chorych m. Warszawy Rożnowski, Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Drecki, Minister Pracy i Opieki Społecznej Aleksander Prystor, Vice-Minister gen. Hubicki, Dyr. Gl. Urzędu Ubezpieczeń Gettel, poseł Urbański.
W III i IV rzędzie siedzą pośrodku: Prezes Zarządu Związku Zakładów Ub. Prac. Umysł. Simon, Prezes Kom. Organ. Z. U. P. U. w Warszawie dr. Adamczak.

Związek Zawodowy Majstrów Fabrycznych Przemysłu Metalowego i Pokrewnych: Berggrün.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych Rzeczypospolitej Polskiej: Golde Kazimierz, Dr. Zając Michał — Lwów, Cofta Franciszek — Poznań; Romański Józef — Lwów, Koźlik Franciszek — Królewska Huta.

Związek Koleżeński Urzędników T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń, Kraków: Pilarz Wacław.

Związek Pracowników Sanitarnych Kas Chorych: Kurtówna.

Związek Techników Wiertniczych i Naftowych, Borysław: Inż. Kobak Władysław.

Związek Zawodowy Leśników Rzeczypospolitej Polskiej: Chociłowski Leonard.

Związek Zawodowy Majstrów Fabrycznych, Łódź: Perczyński, Dudziński, Lipski, Szczepański Wł.

Polski Związek Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej: Szarzyński, Wende, Szmidkowski, Kozakiewicz.

Polski Związek Artystów Widowiskowych: Turkus Zygmunt, Angnelius.

Związek Pracowników Administracji Wojskowej: Wirth Gustaw, Gutman Edmund, Frydrych Roman, Drągański Władysław, Tukerkes, Skórzyński, Masłówna Jadwiga, Kossowski Alfons.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych, Pracowników Umysłowych, Warszawa: Herburt - Heybowicz Bohdan.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, — Radom: Bąkowski.

Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, — Łódź: Płoński.

Pozatem w Kongresie zgodnie ze statutem wzięli udział członkowie ustępującej Rady Głównej oraz członkowie Komisji Rewizyjnej, a mianowicie:

Rada Główna: Dabulewicz Sławomir, Szturm de Sztrem Witold, Leśniewski Wacław, Warczuk Michał, Gacki Stefan, Szczepański Włodzimierz, Grzybowski Mieczysław, Marczewski Edward, Hoppe Jan, Waśniewska Eugenja, Nałęcz Czesław, Elektorowicz Witold, Prorok Józef, Winnicki Jerzy, Ordoński Teofil, Kobak Władysław, Dziamarski Józef, Rzeszowski Fabjan, Gębski Juljan, Kulikowski Bronisław, Fromm Artur, Dudziński Stanisław, Maciejewski Stanisław, Loeffler Janusz, Nowakowski Jerzy, Wawrzynkowski Jan.

Komisja Rewizyjna: Bratkowski Tadeusz, Marczewski Michał, Piasecki Ludwik, Ehrenkreutz Marja.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego pierwszego dnia obrad były wybory władz. Na wniosek Komisji Głównej, Kongres wybrał Władze Centralnej Organizacji w następującym składzie:

Lista członków Rady Głównej: Dabulewicz Sławomir, prezes, Grzybowski Mieczysław, vice - prezes, Leśniewski Wacław, vice - prezes, Szczepański Włodzimierz ,sekretarz, Gacki Stefan, sekretarz, Marczewski Michał ,skarbnik, Prorok Józef, Waśniewska Eugenja, Fromm Artur, Ordoński Teofil, Winnicki Jerzy, Elektorowicz Witold, Szturm de Sztrem Witold, Warczuk Michał, Gębski Juljan, Nałęcz Czesław, Drągański Władysław, Heybowicz Bogdan, Inż. Kobak Władysław z Borysławia, Grygołajtis Ludwik, Marczewski Edward, Hirszhauer Witold, Warhaftig ze Lwowa, Wawrzynkowski Jan z Łodzi, Dudziński Jan Stanisław z Łodzi, Funkensztein Klemens ze Lwowa, Wirth Gustaw, Dziamarski Jan z Łodzi, Golde Kazimierz, Kulikowski Bronisław.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Kobryk Stanisław, Żaczkówski Leon, Romański Józef, Bratkowski Tadeusz, Ehrenkreutz Marja.

W drugim dniu t. j. 20 stycznia od g. 10 rano obradowały Komisje. Obrady te trwały do godz. 4-ej. O szóstej rozpoczęło się plenarne posiedzenie Kongresu, które miało za zadanie główne, uchwalenie wniosków poszczególnych Komisyj Kongresu. Posiedzenie plenarne trwało do g. 1-ej w nocy.

Poniżej podajemy rezolucje uchwalone przez Kongres:

Rezolucje.

REZOLUCJA W SPRAWIE PROGRAMU IDEOWEGO POLITYKI I TAKTYKI RUCHU ZAWODOWEGO.

Po pięciu latach istnienia Centralnej Organizacji, zaistniała potrzeba wypracowania szczegółowego programu społeczno - zawodowego na podstawie zasad podstawowych zawartych w statucie C. O. jak również konieczność określenia wyraźnego polityki i taktyki ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

V Kongres Centralnej Organizacji, uznając konieczność posiadania przez C. O. szczegółowego programu społeczno - zawodowego i określonej i zdecydowanej polityki zawodowej, przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Komisji Ideowej, oraz przekazuje Radzie Głównej C. O. opracowanie powyższego programu, na podstawie niżej wymienionych tez Komisji Ideowej, oraz referatu kol. Dabulewicza, wygłoszonego na plenum Kongresu w dniu 19 stycznia p. t. „Polityka ruchu zawodowego pracowników umysłowych".

1) V Kongres C. O. stwierdza, że Centralna Organizacja zrzesza w swych szeregach grupę najemnych pracowników umysłowych i reprezentuje tę grupę nazewnątrz.

Pięcioletni okres działalności C. O. i związków zawodowych świadczy dowodnie o potrzebie i o konieczności istnienia odrębnych, bezpartyjnych i niezależnych organizacji pracowników umysłowych, celem prowadzenia skutecznej obrony interesów warstwy pracowniczej. Wychodząc jednak z założenia solidarności całego świata pracy, Kongres uznaje konieczność nawiązywania kontaktu i utrzymywania porozumienia z ruchem zawodowym robotniczym w sprawach obchodzących całą klasę pracującą.

2) V Kongres C. O. stwierdza istnienie wspólnych interesów między grupami pracowników prywatnych, państwowych i samorządowych i naskutek tego uznaje potrzebę współdziałania Centralnej Organizacji Z. Z. Pracowników Umysłowych, Centralnej Komisji

Porozumiewawczej Z. Z. Pracowników Państwowych oraz Rady Naczelnej Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych, które winno się uzewnętrzniać w formie powołania **Komisji Porozumiewawczej** wyżej wymienionych Central ruchu zawodowego.

3) Wzajemny stosunek, do Central pracowników najemnych, zrzeszających związki o charakterze klasowym lub niesprzeciwiającym się klasowości, zarówno fizycznych jak i umysłowych, powinien polegać, na koordynowaniu poparcia tych organizacyj dla samodzielnych, a wynikających z odrębnych warunków pracy, wystąpień Centralnej Organizacji, z jednej strony, a szczerem i niedwuznacznem poparciu przez Centralną Organizację, tych wszystkich akcyj innych Central, które, ze względu na ekonomiczny i gospodarczy charakter, służą dobru całej klasy pracującej, a zatem i zrzeszonych w C. O. pracowników najemnych.

4) Kongres C. O. stwierdza, że oblicze społeczno - zawodowe C. O. określa § 6 statutu, na mocy którego do C. O. mogą należeć związki pracowników umysłowych najemnych, działające na podstawie statutu, uznającego zasadę klasowości, lub niesprzeciwiającego się tej zasadzie, którego cele nie są sprzeczne z celami C. O. zawartemi w § 4 statutu. Zasada klasowości uznana w statucie C. O. oznacza stwierdzenie bezspornego faktu, że między klasami społecznemi, tworzącemi nowoczesne społeczeństwo, istnieją różnice interesów, wywołujące konflikty społeczne, które wymagają stałego regulowania.

V Kongres C. O. uznaje walkę klasową, nie jako drogę jedyną, prowadzącą do wyrównania różnic społecznych, a jako jedną z dróg. Narówni z walką Kongres stoi na gruncie uznania również metody porozumienia i współdziałania, z tem, że każdorazowy wybór drogi uzależniony jest od położenia gospodarczego kraju i od momentu politycznego.

5) Wychodząc z założenia zasad demokratycznych, przenikających statuty związków zrzeszonych w Centralnej Organizacji, V Kongres C. O. stwierdza, że Centralna Organizacja winna dążyć do osiągnięcia pełnego samorządu w instytucjach o charakterze gospodarczym i społecznym.

REZOLUCJE DOTYCZĄCE ZAGADNIEŃ USTAWODAWSTWA SOCJALNEGO.

1) O czasie pracy pracowników umysłowych.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu reguluje czas pracy równocześnie dla pracowników fizycznych i umysłowych.

V Kongres C. O. domaga się ustawowego wprowadzenia maksymalnego 7-godzinnego dnia, względnie 40-godzinnego tygodnia pracy, dla pracowników umysłowych, który jest zasadniczym postulatem związków zrzeszonych w C. O., a obecnie stosowany jest względem pracowników umysłowych tylko na podstawie umów między pracownikami, a poszczególnemi firmami lub też na mocy zwyczaju.

Kongres domaga się znowelizowania dekretów o godzinach handlu w kierunku zmniejszenia godzin handlu i dostosowania tych do ogólnie przyjętych norm godzin pracy pracowników umysłowych, gdyż w przeciwnym wypadku przepisy o czasie dla pracowników sklepowych pozostaną przepisami martwemi.

Kongres C. O. poleca Radzie Głównej zwrócenia się do Rządu z prośbą o poparcie tego postulatu na XIV-ej Międzynarodowej Konferencji Pracy.

2) Nowelizacja Dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych.

V Kongres C. O. domaga się nowelizacji szeregu krzywdzących pracowników przepisów rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, w szczególności przywrócenia **instytucji odpraw z tytułu wysługi lat**, gdyż obowiązek pracodawcy wypłacania pracownikowi ekwiwalentu za zużycie przezeń swych sił na usługach tego samego pracodawcy przez dłuższy przeciąg czasu został całkowicie wypaczony przez art. 42 Dekretu o najmie, który przewiduje odprawy za wysługę lat dopiero po śmierci pracownika.

3) Ochrona przedstawicielstwa zawodowego.

V Kongres C. O. domaga się wprowadzenia ustawowej ochrony przedstawicieli pracowniczych z tytułu ich działalności w związkach zawodowych.

4) W sprawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

V Kongres C. O. wypowiada się kategorycznie przeciwko **próbom wyłączenia** ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy z Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, a temsamem z Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

5) Nowelizacja ubezpieczenia emerytalnego.

V Kongres C. O. uważa sprawę nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych za rzecz niezmiernie pilną i doniosłą dla świata pracowników umysłowych i domaga się od czynników miarodajnych jaknajszybszego znowelizowania tego dekretu, zaś Radzie Głównej C. O. poleca opracowanie szczegółowych wniosków dla ciał ustawodawczych.

6) Ochrona młodocianych.

Ustawa z dnia 2 lipca 192 4r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet nie jest wykonywaną przez zakłady handlowe; młodociani są zatrudniani do 15 godzin na dobę. Również nie jest wykonywane rozporządzenie o posyłaniu młodocianych do szkół zawodowych.

V Kongres C. O. zwraca się do Pana Ministra P. i O. Sp. o zwiększenie sankcji karnych oraz o wydanie polecenia inspektorom pracy w sprawie rozciągnięcia ścisłego nadzoru nad zakładami pracy ,celem wykonywania powyższych przepisów.

7) W sprawie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

V Kongres C. O. wypowiada się przeciw tym tezom Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1929 r. o zmianie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem, które dotyczą:

1) organizacyjnego scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych z ubezpieczeniem robotniczem z tego powodu, że scalenie to podroży bardzo poważnie ubezpieczenie pracowników umysłowych,

2) sprawy wyborów do władz i organów samorządowych instytucyj wykonywujących ubezpieczenie pracowników umysłowych,

3) Sprawy organizacji urzędów ubezpieczeń, jako państwowej władzy nadzorczej, a w szczególności, jeśli idzie o projektowany dualizm tej władzy, objawiający się w tem, że osobny nadzór państwowy w zakresie lecznictwa ma być powierzony osobnym delegatom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Natomiast domaga się i poleca wszystkim innym, przedstawienia Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej następujących postulatów:

1) ubezpieczenie pracowników umysłowych winno być odrębne, tak pod względem formalnym (organizacyjnym), jak i materjalnym (technicznym),

2) wybory do organów samorządnych zakładów ubezpieczeń, winny być oparte na zasadach pięcioprzymiotnikowego głosowania i w ten sposób skonstruowane, aby wszyscy ubezpieczeni mogli wykonać swoje prawo wyborcze bez większych trudów i możliwie bez ponoszenia kosztów,

3) przepisy o państwowej władzy nadzorczej, nie powinny ograniczac samorządu instytucji ubezpieczeń, a w każdym razie czynić ten samorząd iluzorycznym.

V Kongres C. O., potwierdzając, tezy Rady Głównej w sprawie organizacji, w zakresie ubezpieczenia chorobowego, domaga się od Rządu i Sejmu **ustawowego zapewnienia pracownikom umysłowym należytej reprezentacji w organach Kas Chorych drogą utworzenia osobnego przedstawicielstwa** i poleca Radzie Głównej i Komitetowi Wykonawczemu wytężyć wszelkie siły w kierunku zrealizowania postulatów pracowników umysłowych.

8) O wydanie ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie.

Bezpośrednie akcje związków zawodowych o uregulowanie płac i warunków pracy, rozbijają się częstokroć o brak podstawowych przepisów, normujących załatwianie zatargów i realizację umów zbiorowych. Zaopinjowane przez Radę Ochrony Pracy projekty odpowiednich ustaw nie weszły w życie.

V Kongres C. O. stwierdza, że dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie, jest wysoce szkodliwy i domaga się niezwłocznego wydania powyższych ustaw.

9) O powiększenie ilości Sądów Pracy.

Idea przewodnia sądów pracy, zmierzająca do zapewnienia pracownikom i robotnikom, szybkiego i fachowego wymiaru sprawiedliwości, nie została wprowadzona w życie, w głównej mierze, wskutek utworzenia niedostatecznej ilości sądów pracy. Roczna praktyka tych instytucyj wykazała, że, w szczególności, w większości ośrodków, terminy spraw nie są krótszemi od terminów praktykowanych w sądach powszechnych, zaś czynnik fachowy nie został dostatecznie wzmocniony naskutek powołania zbyt małej liczby ławników z pośród przedstawicieli organizacyj pracowników umysłowych, zrzeszonych w Centralnej Organizacji. Z tych względów V Kongres C. O. domaga się jaknajrychlejszego powiększenia ilości sądów pracy, między innemi w Warszawie i Łodzi, oraz szerszego, niż dotychczas, uwzględnienia reprezentacji pracowników umysłowych, przy powoływaniu ławników, z uwzględnieniem ławników - kobiet.

10) O wzmożenie działalności organów inspekcji pracy.

Tradycyjną działalnością organów inspekcji pracy w Polsce jest kontrola nad wykonywaniem przepisów ustawodawstwa socjalnego w odniesieniu do robotników. Natomiast analogiczna działalność w odniesieniu do pracowników umysłowych, jest minimalna. W związku z tem przepisy ustaw pracowniczych, wydanych w okresie trzech lat są w praktyce nieprzestrzegane, a nawet łamane, co czyni wartość tych ustaw niejednokrotnie iluzoryczną. Wobec powyższego V Kongres C. O. prosi Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej o spowodowanie pouczenia organów inspekcji o obowiązku czuwania nad przestrzeganiem przez pracodawców, przepisów ustawowych względem pracowników umysłowych. Jednocześnie V Kongres C. O. oczekuje uwzględnienia w przyszłym budżecie Państwa, rozbudowy sieci inspekcji, obsadzenia kobietami - inspektorkami wszystkich okręgów inspekcyjnych, oraz odpowiednich podwyżek płac dla inspektorów pracy, jako nieodzownego warunku intensywnej, a tak doniosłej pracy.

Jednocześnie Kongres zwraca uwagę Pana Ministra Pracy, na niewykonanie art. 18 Dekretu o inspekcji pracy, przewidującego powołanie asystentów inspekcyjnych we wszystkich dziedzinach pracy pracowników umysłowych.

Utworzenie tej instytucji, ułatwiałoby oczywiście działalność organów inspekcji pracy i nadałoby treść istotną przepisom ustaw ochronnych, przedewszystkiem w stosunku do pracowników umysłowych.

11) Ubezpieczenie emerytalne dla robotników.

V Kongres C. O. podziela przekonanie całej klasy pracującej, że w najbliższym czasie muszą osiągnąć ubezpieczenia emerytalne również robotnicy, zgodnie z intencjami, które kierowały rządem przy wydaniu Dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

12) O inspekcję w zakładach ubezpieczeniowych.

Z uwagi na to, że, mimo dwuletniego istnienia Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, olbrzymie rzesze pracowników umysłowych, dotychczas nie zostały objęte obowiązkiem ubezpieczenia, że na Zakładach powyższych ciąży ustawowy obowiązek zgłaszania nieubezpieczonych pracowników do ubezpieczenia z urzędu, V Kongres C. O. domaga się od władz Zakładów niezwłocznego rozbudowania aparatu inspekcyjnego Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

13) Ochrona pracy nauczycieli i dziennikarzy.

Specyficzne warunki pracy nauczycieli i dziennikarzy nie znajdują uwzględnienia w obowiązującem obecnie ustawodawstwie, stawiając poza nawiasem ochrony prawnej, liczne rzesze pracowników tych zawodów, wobec czego V Kongres C. O. domaga się od Sejmu — przyśpieszenia prac nad ustawą dziennikarską, od Rządu wniesienia zapowiedzianego projektu ustawy o umowę o pracę nauczycieli.

14) Zniesienie formalności w zakładach ubezpieczeniowych.

V Kongres C. O. domaga się zmiany przepisów wykonawczych, regulujących uzyskiwanie przez pracowników umysłowych od Zakładów Ubezpieczeń świadczeń z powodu braku pracy, w kierunku zniesienia zbytecznych, a tak uciążliwych formalności, a w szczególności **zniesienia obowiązku dwurazowego w tygodniu meldowania się bezrobotnego pracownika umysłowego w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy**, jako sprzecznego z istotą umowy o pracę pracownika umysłowego.

15) O uregulowanie położenia ekspedjentów sklepowych.

Dekrety o ubezpieczeniu i o najmie pracy pracowników umysłowych, do tej pory nie mają zastosowania do ekspedjentów sklepowych z powodu braku odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego.

V Kongres C. O. prosi Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przyśpieszenie wydania rozporządzenia, określającego tych ekspedjentów, i sprzedawców sklepowych, którzy mają korzystać z przepisów, dotyczących pracowników umysłowych.

16) Likwidacja zarobkowych biur pośrednictwa pracy.

Zważywszy, że pośrednictwo pracy nie powinno być przedmiotem zysku dla przedsiębiorstw prywatnych, V Kongres C. O., stwierdza, że działalność Społecznych Biur Pośrednictwa Pracy przy związkach zawodowych daje wyniki zadawalające i domaga się przyśpieszenia likwidacji zarobkowych biur pośrednictwa pracy.

17) Nowelizacja Dekretu o postępowaniu administracyjnem.

Z uwagi na to, że w chwili obecnej pracownicy, których odwołania załatwiane są przez władze pierwszej instancji lub w toku instancji, w wypadku milczenia tej władzy, nie posiadają żadnego środka prawnego, V Kongres C. O. wypowiada się za nowelizacją rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem w tym kierunku, aby niezałatwienie sprawy przez władze w pewnym ustawowo określonym terminie (milczenie władzy) uprawniało stronę do wniesienia skargi do wyższej instancji lub do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

18) Ustrój organów orzeczniczych.

Z uwagi na różnorodność organów orzeczniczych na terenie Rzeczypospolitej, w zakresie roszczeń o świadczenia, przysługujące w myśl ustaw i rozporządzeń o ubezpieczeniach społecznych, co utrudnia jednolite i sprawiedliwe rozstrzyganie wynikłych sporów między instytucjami ubezpieczeniowemi a jego członkami ubezpieczonymi, V Kongres C. O. wzywa Radę Główną, aby dołożyła wszelkich starań, zmierzających do **wydania zapowiedzianych jednolitych ustaw o ustroju organów orzeczniczych i postępowaniu przed niemi**, w których winien być zastrzeżony, w głównej mierze, wpływ czynnika obywatelskiego.

19) W sprawie uwzględnienia postulatów świata pracy w kodeksach cywilnych.

V Kongres C. O. zwraca uwagę Komisji Kodyfikacyjnej, oraz czynników miarodajnych na konieczność zabezpieczenia interesów świata pracy w opracowywanych jednolitych kodeksach postępowania cywilnego i. materjalnego prawa cywilnego ,przez wyodrębnienie teorji dowodów w powództwach o należność za pracę z ogólnej teorji dowodów, oraz opracowanie części zobowiązań dotyczących zagadnień pracy, zgodnie z współczesnemi poglądami społecznemi, jakoteż obowiązującemi przepisami ustawodawstwa socjalnego w Polsce.

20) Rewizja Konstytucji.

Centralna Organizacja śledzi pilnie sprawę rewizji Konstytucji. Uważając, że projekty zmian, wniesione przez Kluby Sejmowe, zbyt mało uwzględniły rewizję strony społecznej i gospodarczej Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., — Kongres C. O. poleca Radzie Głównej zwracanie bacznej uwagi na przebieg prac Komisji Konstytucyjnej.

21) O katedry ustawodawstwa socjalnego na wszechnicach polskich.

Zważywszy, że zatargi w dziedzinie pracy, będącej bogactwem każdego narodu, sięgają swą istotą do głębi zjawisk społeczno - gospodarczych, że rozstrzyganie tych zagadnień wymaga bardzo wnikliwego i wszechstronnego ich ujmowania, że w postaci sądów pracy powołane zostały instytucje do załatwiania tych zatargów, V Kongres C. O. prosi Rząd Rzeczypospolitej o utworzenie na wydziałach prawnych uniwersytetów i w wyższych szkołach nauk ekonomiczno - handlowych **katedr ustawodawstwa socjalnego**, celem przygotowania przyszłych pokoleń prawników do zaszczytnych obowiązków sędziów pracy, jakoteż inteligencji — do zrozumienia społecznego znaczenia ustawodawstwa pracy.

Rezolucje w sprawach organizacyjnych, finansowych, kulturalno-oświatowych, polityki gospodarczej oraz w sprawach międzynarodowych zamieścimy w następnym numerze.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. HANDL. PRZEM. I BIUROWYCH M. ST. WARSZAWY

Niewyzyskany teren pracy zarobkowej.

Przedsiębiorstwa handlowe można podzielić na dwie grupy. Do grupy pierwszej należą przedsiębiorstwa prywatne. Do drugiej — społeczne, przedewszystkiem spółdzielnie spożywców.

I jedne i drugie posługują się pracą najemną. Handel prywatny w Polsce zatrudnia krocie pracowników. Handel spółdzielczy — około dziesięciu tysięcy. Ale spółdzielczość stale się rozwija.

Nikt nie może zaprzeczyć, iż różna jest wartość społeczna tych dwóch rodzajów przedsiębiorstw. Co innego bowiem jest dążyć do zysków osobistych kosztem społeczeństwa, a co innego — mieć przedewszystkiem na względzie jaknajlepsze zaspokojenie potrzeb tegoż społeczeństwa bez myśli o zyskach.

Ale z tej głębokiej, zasadniczej różnicy nie wynika bynajmniej, że istnieje także różnica między pracownikami obu tych rodzajów przedsiębiorstw handlowych.

Przedewszystkiem — i jedni i drudzy wykonują identycznie takie same czynności zawodowe: ważą, odmierzają, sprzedają, przechowują towary; załatwiają rachunkowość i korespondecję handlową ,czynią zakupy, kalkulują ceny. A więc spełniają te same społecznie niezbędne funkcje zaopatrywania społeczeństwa w towary, wytwarzane przez producentów.

Prawda, iż przedsiębiorstwa prywatne prowadzą politykę handlową obliczoną na zyski, prawda, iż w handlu prywatnym zdarzają się wypadki (w Polsce częstsze niż gdzieindziej) niedoważania i niedomierzania towarów przy sprzedaży, fałszowania produktów, wypychania niedoświadczonym klijentom towarów gorszych zamiast żądanych dobrych. Wszystko to w handlu prywatnym ma miejsce. Ale czyż pracownicy najemni mają w tem interes? Czy jest w tem ich wola, a więc i wina? Czynić ich współwinnymi za to jest tak samo niesprawiedliwe, jak byłoby niesprawiedliwem potępiać pracownika sklepowego w źle prowadzonej spółdzielni, za to, iż niefachowe kierownictwo zaopatruje sklep jego w złe towary i każe mu sprzedawać po wygórowanej cenie, — co przecież w niejednej spółdzielni się przytrafia.

Przeciwieństwa pomiędzy spółdzielniami a handlem prywatnym nie powinny różnić pracowników najemnych. zatrudnionych w tych i tamtych przedsiębiorstwach.

Natomiast praca najemna i tu i tam odbywa się w warunkach bardzo do siebie podobnych. I tu i tam pracownicy są wyzyskiwani i krzywdzeni, jako najmici, prawie jednakowo. To też obrona zawodowa na obu tych terenach zarobkowania powinna być prowadzona w jaknajbardziej ścisłem porozumieniu.

Podaż rąk roboczych na rynku pracy jest u nas w handlu znacznie większa, niż podaż na pracę.

Stąd wynika dla pracy niepomyślna konjunkura. Odbija się to ujemnie na poziomie zarobków, na traktowaniu pracowników przez zarobkodawców, na możnościach zwycięstwa w razie podjęcia akcji zawodowej.

Ta niepomyślna konjunktura powinna kierować wysiłki organizacyj pracowniczych na drogę szukania nowych terenów dla zastosowania pracy fachowej handlowców - najmitów.

I tu każdemu, kto zna jako - tako stosunki gospodarcze w naszym kraju a zwłaszcza na prowincji, oraz jest cokolwiek obznajmiony z polską spółdzielczością spożywców — musi się nasunąć na myśl właśnie ten teren spółdzielczy jako olbrzymie, mało dotąd wyzyskane pole dla zastosowania fachowej pracy handlowców - najmitów.

Nie mam na względzie, rzecz jasna, spółdzielni już istniejących. W najbliższym przynajmniej czasie nie można się bowiem spodziewać, aby popyt w nich na pracę najemną wzrósł w większym stopniu.

Widzę natomiast możność powstania wielkiej ilości spółdzielni nowych z pewnemi widokami pięknego rozwoju. Sieć spółdzielcza bowiem jest w Polsce stanowczo zbyt rzadka. Mamy setki miast i miasteczek, gdzie niema wcale spółdzielni spożywców, gdzie panują azjatyckie wprost stosunki handlowe, gdzie wyzysk konsumentów przechodzi wszelkie granice, gdzie — wreszcie — racjonalnie poprowadzone spółdzielnie— miałyby wszelkie widoki najpiękniejszego rozwoju.

Wwiększości z tych miast i miasteczek spółdzielnie już powstawały, lecz upadły na skutek nieumiejętnego prowadzenia ich gospodarki przez niefachowe zarządy lub nieumiejętny dobór kierowników i personelu pracowniczego. Stąd uzasadniona nieufność we własne siły i niechęć do ponownej inicjatywy.

Otóż gdyby na tereny te pchnąć odpowiednio uzdolnionych kierowników buchalterów, sklepowych i t. p. pracowników handlowych dla obsadzenia nowo powstających spółdzielni, byłoby to wielkim pożytkiem zarówno dla tych pracowników jak i dla miejscowego społeczeństwa.

— Pobożne życzenie! — powie niejeden z Czytelników, — ale jak je urzeczywistnić? I czy wogóle jest ono do urzeczywistnienia?

Zagadnieniem tem od dłuższego czasu interesuje się grono pracowników spółdzielczych, które w porozumieniu ze swoim Związkiem Zawodowym opracowało plan i przystępuje do realizowania następującego zamierzenia.

A mianowicie: ma powstać duża ogólno - polska spółdzielnia pracy fachowo przygotowanych i chcących pracować zarobkowo w spółdzielniach pracowników. Będą mogli należeć do niej zarówno osoby z pośród dotychczasowych pracowników spółdzielczych, jak i tacy, co nauczyli się swojego fachu w handlu prywatnym.

Przyjmowanie do tej spółdzielni będzie się odbywało z wielką ostrożnością. Tylko siły bezwzględnie fachowe, a przytem pewne co do swej solidności oraz

ideowości, będą mogły zostać członkami tej spółdzielni.

Spółdzielnia ta będzie wyłaniała z pośród swych członków fachowe zespoły pracy, któremi będzie obsadzała poszczególne spółdzielnie spożywców, podejmując się prowadzenia w tych ostatnich za pomocą takich zespołów całej działalności gospodarczej, oczywiście pod ogólnym nadzorem władz spółdzielni zarobkowej. Spółdzielnia pracy będzie pobierała od spółdzielni zarobkodawczej wynagrodzenie za pracę swojego zespołu w postaci zamówionego procentu od obrotu. Będzie też brała odpowiedzialność za pracę zespołu.

Z braku miejsca odsyłam Czytelników, którzyby się tą sprawą zainteresowali, do poświęconych zagadnieniu temu artykułów w „Pracowniku Spółdzielczym" Nr. 2 z 1926 r., Nr. 5 z 1928 r., Nr. 7 z 1929 r. oraz w „Wojskowym Przeglądzie Spółdzielczym" Nr. 15—16, 17 — 18, 19 — 20 i 21 w dziale: „Wolne głosy". Roczniki tych pism można przejrzeć w ich redakcjach (Warszawa, Nowogrodzka 21, front, 1 piętro).

Statut projektowanej spółdzielni został już opracowany i w najbliższym czasie zostanie zgłoszony do rejestru sądowego.

Inicjatorzy nie wątpią, iż spółdzielnia ta, o ile wywiąże się dobrze z powziętych zadań wobec pierwszych paru spółdzielni spożywców, które oddadzą jej do prowadzenia swoją gospodarkę, — zdobędzie zaufanie i uznanie wśród spółdzielni, co pozwoli i ułatwi jej akcję inicjowania nowych spółdzielni spożywców, gdzie brak takich stowarzyszeń jest przez społeczeństwo odczuwany.

Tą drogą projektowana spółdzielnia pracy będzie mogła, w miarę rozszerzania swej działalności i rozwijania gospodarki prowadzonych przez się spółdzielni, — dawać zatrudnienie zarobkowe coraz większej i większej ilości wykwalifikowanych zawodowo i wyrobionych ideowo pracowników. **Jan Wolski.**

Z życia naszego Związku.

PRACOWNICY M. WILNA ORGANIZUJĄ SIĘ.

Ruch zawodowy coraz bardziej przenika do najdalszych okolic Rzeczypospolitej, zdobywając sobie coraz to nowe szeregi zwolenników, wyprzedzających niekiedy pod względem organizacyjnym pracowników stolicy. Jest to jeszcze jeden dowód na poparcie tezy tych, którzy uważają, że Związek nie może ograniczać się swym wpływem działania do pewnego określonego terenu, lecz powinien i musi obejmować cały teren Polski, jeżeli naprawdę ma być silną organizacją, reprezentującą opinję wszystkich pracowników umysłowych, bez względu na miejsce pracy lub zamieszkania.

Potwierdzeniem tego wniosku jest dla nas radosny fakt powstania nowego Oddziału naszego Związku w Wilnie. Tembardziej jest to fakt godny podkreślenia, że pracownicy wileńscy sami odczuwali potrzebę własnej organizacji zawodowej i samorzutnie zorganizowali się w Związek.

Na zebranie organizacyjne, które odbyło się w dn. 19 stycznia r. b. przybyło zgórą 30 osób. Zebranie zagaił kol. Henryk Wójcik, przewodniczył kol. Mieczysław Eckert, protokułował kol. Stefan Miklewski.

Po wygłoszeniu referatów przez kol. kol. Wójcika i Eckerta — zebrani jednomyślnie postanowili utworzyć Oddział Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Do Zarządu wybrani zostali kol. kol. Mieczysław Eckert, Mieczysław Gierczyński, Aleksander Borowiec, Stefan Niklewski, Wacław Doroczyński, Tekla Paszke i Helena Wołkówna, do Komisji Rewizyjnej — Henryk Wójcicki, Teodor Romańczuk i Jan Strzałkowski. Do Sądu Koleżeńskiego — Stanisław Malinowski, Lucjan Gładysz, Marek Wysocki, Anna Rozowówna, Walentyna Minczonek i Teodor Zygiewicz.

Związek mieści się w lokalu tymczasowym przy ul. Pańskiej Nr. 8, m. 1. Ze swej strony życzymy bratniej placówce pracowniczej jaknajpomyślniejszego rozwoju dla dobra zrzeszonych członków i całej klasy pracowniczej. Wierzymy, iż praca podjęta przez grono stosunkowo nieliczne, zyska sobie w niedługim czasie wielu zwolenników i stanie się potężnym ośrodkiem pracy zawodowej na terenie wileńszczyzny.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW FIRMY „NASZ SKLEP" — URANJA S. A.

Pracownicy branży papierniczej stanowili przed kilku laty poważną grupę na terenie naszego Związku ,tworząc t. zw. Sekcję Papierników. Różne przyczyny złożyły się na to, że Sekcja ta od kilku lat przestała zupełnie istnieć. To też z inicjatywy Zarządu i kilku kolegów, b. działaczy Sekcji, zostało zwołane w dniu 24 stycznia r. b. zebranie pracowników f. „Nasz Sklep — Urania i W. Bednawski, na które przybyło przeszło 60 osób.

Zebranie zagaił w imieniu Zarządu Związku kol. St. Majkowski, zapraszając na przewodniczącego kol. Romana Szymankiewicza, na sekretarza kol. Przeździenka. Referat na temat działalności związku wygłosił kol. St. Majkowski. W dyskusji, jaka się rozwinęła zabierali głos kol. kol. Ciesielski, Adamski, Zabłocki i inni wskazując na potrzebę zorganizowania się w Związku, pod hasłem „bierzmy swoje sprawy w swoje ręce". Poddany pod głosowanie wniosek o przystąpieniu do Związku przeszedł jednomyślnie. Aby rozpoczęta praca była prowadzona systematycznie, wybrano tymczasowy Komitet Organizacyjny, do którego weszli kol. kol. Jan Zabłocki, Antoni Adamski, Kazimierz Przybyłowicz, Kazimiera Sawicka i M. Szpilewski.

Z SEKCJI METALOWCÓW.

Dobrze się stało, że Zarząd Związku pomyślał o zorganizowaniu Sekcji Pracowników Przemysłu Metalowego na naszym terenie. Przemysł metalowy, zatrudnia na terenie Warszawy, kilkanaście tysięcy pracowników umysłowych, a zaledwie nieznaczny odsetek pracowników tej branży, należy do naszego Związku Zawodowego. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy,

był dotychczasowy brak komórki organizacyjnej, któraby skupiała w sobie i reprezentowała interesy tej wielkiej grupy pracowniczej.

Zaznaczyć należy, że, chociaż, Sekcja została niedawno powołana do życia ,to jednak już zdołała zorganizować i zainteresować sprawami Związku poważną grupę pracowników. Miejmy nadzieję i na przyszłość, że grupa nasza, coraz bardziej promieniować będzie na naszym terenie i doprowadzi do zasadniczej zmiany stosunków i zapatrywań wśród kolegów - metalowców na potrzebę wytworzenia silnej organizacji zawodowej, któraby skutecznie mogła bronić naszych interesów.

Dotychczasowa działalność Sekcji, zaznaczyła się w przeprowadzeniu rejestracji członków naszego Związku, zatrudnionych w przemyśle metalowym. Następnie Sekcja zorganizowała szereg zebrań z delegatami poszczególnych firm, na terenie których, pracownicy do Związku nie należą. W wyniku tych zebrań pozyskaliśmy dla Związku i naszej Sekcji dalszych członków z pośród pracowników następujących firm: Borman i Szwede, Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, Zbrojownia Warszawska i t. p.

W celu zapoznania się członków Sekcji oraz wymiany wspólnych zapatrywań na sprawy zawodowe, poza terenem pracy, Komitet Sekcji zorganizował w dniu 7 grudnia r. ub. zebranie towarzyskie z czarną kawą (bez tańców), w którem wzięło udział 42 członków i zaproszonych gości.

Rejestracja członków i udzielanie informacji odbywa się w środy i piątki w godz. 7 — 9 wiecz. przez dyżurnych członków Komitetu Sekcji, w lokalu Związku Sienna 16, II piętro.

SEKCJA BŁAWATNIKÓW.

Staraniem Sekcji Włókienniczej, w dniu 1 grudnia r. ub. została zorganizowana wycieczka do fabryki trykotaży Jana Matuszewskiego w Sielcach.

Uczestnicy, w ilości 40 osób, zwiedzili szczegółowo bardzo ciekawe urządzenia fabryczne i mieli możność zaznajomienia się z nowoczesną fabrykacją wyrobów trykotażowych.

Wycieczka ta dała wyczuć organizatorom, że podobne imprezy mogą liczyć na zainteresowanie się członków i wykazała, że pracownik handlowy korzysta z każdej okazji aby pogłębić swą wiedzę fachową.

Dodaje to bodźca Komitetowi Sekcji, który projektuje w najbliższych tygodniach zorganizowanie kilku wycieczek do ośrodków przemysłowych na terenie stolicy i poważniejszą wycieczkę do polskiego Manchesteru, o czem Sz. Koledzy zostaną w swoim czasie zawiadomieni.

ODCZYTY.

Wydział Kulturalno - Oświatowy organizuje następujące odczyty:

Środa, dnia 5 lutego r. b. p. Jan Wolski — Niewyzyskane tereny pracy zarobkowej dla pracowników handlowych,

Środa, dnia 12 lutego r. b. p. prof. Zygmunt Badowski — Kult Kobiety w Malarstwie,

Środa, dnia 19 lutego r. b. p. Dr. Gustaw Szulc— Organizacja pracy, a zdrowie pracownika,

Środa, dnia 26 lutego r. b. p. Dr. Edmund Strążyski — Ludzie Bezdomni — Żeromskiego.

Początek odczytów o godz. 8-ej wiecz.

Z WYDZIAŁU ZEBRAŃ TOWARZYSKICH.

Wydział Zebrań Towarzyskich urządza w każdą niedzielę zabawy towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7-ej wiecz. Doborowa muzyka i tani bufet ściągają liczne rzesze pracownicze. Kto nie był, niech się przekona, a stanie się stałym bywalcem tanich i sympatycznych rozrywek.

* * *

Dorocznym zwyczajem, na zakończenie karnawału odbędzie się w dniu 4 marca r .b. tradycyjny „śledź". Początek o godz. 8-ej wiecz.

PRZEDSTAWICIELE NASZEGO ZWIĄZKU W C. O.

Na Kongresie Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych odbytym w dn. 19 i 20 stycznia r. b. wybrani zostali z ramienia naszego Związku, do Komitetu Wykonawczego C. O. kol. kol. Mieczysław Grzybowski, jako vice-prezes, Michał Marczewski, jako skarbnik i Witold Szturm de Sztrem, jako członek Komitetu Wykonawczego. Do Komisji Rewizyjnej wszedł kol. Leonard Żaczkowski.

KALENDARZYK ZEBRAŃ I POSIEDZEŃ.

Poniedziałki:		
	Zarząd	godz. 8 wiecz.
	Komisja Rewizyjna	8 „
	Drużyna śpiewacza, lekcje śpiewu	8 „
Wtorki:		
	Komitet Sekcji Włókienniczej	8 „
	Komitet Sekcji prac. firmy Alfa-Lawal	8 „
	Chór Żeński — lekcje śpiewu	8 „
	Koło Gimnastyczne — gimnastyka	8 „
	Komitet Sekcji Papierników	7½ „
Środy:		
	Wydział Zebrań Towarzyskich	8 „
	Wydział Kulturalno - Oświatowy	8 „
	Komitet Sekcji Metalowców dyżury od 7—9	„
Czwartki:		
	Komitet Sekcji Buchalterów	7 „
	Zebrania dykusyjne dla buchalterów	8 „
	Drużyna Śpiewacza — lekcje śpiewu	8 „
	Komitet Sekcji Maszynistek i Stenograf	8 „
Piątki:		
	Komitet Sekcji Metalowców	8 „
	Komitet Koła Wychowańców Ucz. Handl.	8 „
	Komitet Koła Praktykantów	8 „
	Koło Gimnastyczne — gimnastyka	8 „
Niedziele:		
	Komitet Sekcji Kolonjalistów	godz. 11 rano

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9 — 3.

Redaktor: Sławomir Dabulewicz. Wydawca: Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.